

Sygn. akt III AUa 199/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r. w Szczecinie

sprawy R. B. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 grudnia 2015 r. sygn. akt VI U 784/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 330 zł (trzysta trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

–Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 199/16

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 2.07.2015 r. stwierdził, że R. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której mają zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu, zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach oraz z podstawą wymiaru składek szczegółowo określonym w jej treści. Organ

rentowy podniósł, że łączące strony umowy nie posiadały cech charakterystycznych dla umowy o dzieło, a czynności podejmowane w ich ramach nie wykazują twórczego charakteru.

Spółka (...) wniosła o zmianę decyzji i ustalenie, że R. B. nie podlegał w okresie w niej wskazanym obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu. Podniosła, że wbrew twierdzeniom ZUS, w ramach spornej umowy zainteresowany był zobowiązany do wykonania konkretnych elementów konstrukcji stalowych, tj. do wykonania uzgodnionego, skonkretyzowanego i zindywidualizowanego dzieła.

Organ rentowy w odpowiedzi wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powtarzając.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 10.12.2015 zmienił decyzję organu rentowego i ustalił, że R. B. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w okresie 1.08.2011 /24.08.2011.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że (...) sp. z o.o. w S. w 2011 prowadziła działalność obejmującą m.in. budowę i remont statków oraz konstrukcji metalowych. Zlecone spółce inwestycje były realizowane w S., część prac wykonywana była również poza tym terenem oraz na kontraktach zagranicznych. Spółka zajmowała się budową i remontami barek, statków i produkcją oraz montażem poszczególnych elementów konstrukcyjnych. Budowa barki przebiegała etapami. W pierwszej kolejności wykonywano prefabrykacje wstępne, tj. łączenie blach w całość zgodną z projektem. Prace te wykonywali monterzy przy pomocy specjalistycznego oprzyrządowania: knarów, podnośników, ściągów śrubowych. Następnie płyty były spawane, a zespane płyty wracały do monterów, którzy montowali do nich usztywnienia pierwszego i drugiego rzędu (profile i konstrukcje ramowe). Gotowe płyty po spawaniu były montowane wraz z innymi konstrukcjami po prefabrykacji w konstrukcje przestrzenne zwane sekcjami lub blokami, a te były montowane w konstrukcje kadłuba. Po wykonaniu większych obszarów jednostki wykonywane były prace wykończeniowe. Każdy z rejonów budowy, jak i każda sekcja były odrębnie zdawane do towarzystwa klasyfikacyjnego. Każdy z etapów prac odbierany był na poszczególnym etapie.

Spółka (...) w roku 2011 zatrudniała pracowników zarówno na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów cywilnoprawnych: umów zlecenia i umów o dzieło. Osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych i umów o pracę miały powierzone do wykonania podobne prace. Różnice dotyczyły warunków zatrudnienia. W przypadku pracowników rozdział obowiązków i prac do wykonywania w danym dniu dokonywany był codziennie, na odprawach, natomiast w przypadku umów cywilnoprawnych wykonawcy mieli do wykonania z góry określony przedmiot umowy w określonych ramach czasowych. Pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę pracowali pod stałym bezpośrednim nadzorem mistrza, kierownika projektu i kierownika produkcji. Wykonawcy prace wykonywali samodzielnie, jedynie prace przy zbiornikach paliwowych, konstrukcjach małych gabarytowo, ze względów bhp wykonywane były przy dodatkowej asekuracji i nadzorze. Pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę podpisywali listy obecności.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że umowy o dzieło zawierano w szczególności w sytuacji wystąpienia konieczności wykonania prac dodatkowych, czy znacznego natężenia prac. Zdarzało się, że z osobami które sumiennie i rzetelnie wykonywały prace w ramach umów cywilnoprawnych podpisywano następnie umowy o pracę. Wybór umowy o dzieło jako formy zatrudnienia zależał często od samych wykonujących, którzy woleli wykonywać ściśle określoną pracę, w określonym terminie, za umówionym wynagrodzeniem. Wykonawcy mieli świadomość, że zawarcie umów o dzieło nie wiąże się z obowiązkiem odprowadzania przez zlecającego prace składek na ubezpieczenia społeczne. Osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło wykonywały prace samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mogły swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny im zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie określonym w umowach o dzieło. Nie podlegały także bieżącemu nadzorowi i kierownictwu w zakresie sposobu wykonywania prac. Same decydowały o metodzie pracy, nie potrzebowały instrukcji co do rezultatu pracy. Umowy o dzieło zawierano z osobami mającymi doświadczenie. Po zakończeniu prac w ramach umowy o dzieło

odbioru dokonywał mistrz lub nadzór inżynierski – dyrektor produkcji, którzy sprawdzali poprawność wykonanych prac, jeżeli zaś byłyby zastrzeżenia co do prawidłowości prac wykonawcy był zobowiązany do ich usunięcia przed wystawieniem rachunku. Osoby z którymi zawarto umowy cywilnoprawne przy wykonywaniu powierzonych prac używały materiałów i narzędzi dostarczanych przez płatnika. Niektóre osoby używały własnego sprzętu np. własnych palników. Za wykonaną pracę na podstawie umów o dzieło wynagrodzenie było wypłacane dopiero po uprzednim dokonaniu odbioru prac i przedłożeniu rachunku.

W dniu 1.08.2011 (...) sp. z o.o. w S. reprezentowana przez prezesa zarządu M. B. i R. B. zawarli umowę o dzieło, której przedmiotem miało być wypawanie dna S-6 LB od wręgu 96-108 do wzdłużnika w P.S. Jedna strona spoiną ciąglą druga strona zakosem. Strony ustaliły termin wykonania prac na 24.08.2011 r., wynagrodzenie 2.192,00 zł, płatne w terminie 14 dni od odbioru dzieła. Podstawą wypłaty wynagrodzenia miał być rachunek wystawiony przez wykonawcę i zaakceptowany przez zamawiającego. W umowie przewidziano, że do wykonania dzieła zamawiający powierzy wykonawcy: narzędzia, materiały i dokumenty niezbędne do wykonania dzieła. Prace zainteresowany wykonywał na barce (...) zaś płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w umowie we wrześniu 2011 r.; 25.08.2011 r. spółka (...) zawarła z R. B. umowę o pracę, na podstawie której R. B. został zatrudniony na stanowisku spawacza w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 1600 zł brutto.

Sąd okręgowy rozważył sprawę zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ustawy z dnia 13.10.1998 o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007r. Nr 11, poz. 74 z późniejszymi zmianami), a także art. 353<sup>1</sup> k.c. i stwierdził, że istniały podstawy do uwzględnienia odwołania. Sąd okręgowy omówił regulacje dotyczące umowy o dzieło (art. 627 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) i na tej podstawie uznał, że strony łączyły umowy o dzieło. Wskazał nadto na regulację art. 65 § 2 k.c., w myśl której należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Odnosząc się do argumentacji organu rentowego sąd okręgowy zaznaczył, że określenie przez strony przedmiotu spornej umowy jako: wypawanie dna S-6 LB od wręgu 96-108 do wzdłużnika w P.S. Jedna strona spoiną ciąglą druga strona zakosem nie budziło wątpliwości co do tego o jakie dzieło chodziło i uzyskania jakiego efektu oczekiwał od wykonawcy zamawiający. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umów o dzieło został przez strony z góry przewidziany i określony poprzez wskazanie zakresu prac oraz konkretnego miejsca ich wykonania. Jednocześnie płatnik uzgadniał zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia z osobami, z którymi zawarto umowy cywilnoprawne przed rozpoczęciem prac związanych z powierzonymi obowiązkami, a więc wyraźnie wskazano czego dotyczyć ma praca zainteresowanego. Sąd okręgowy podkreślił, że umowy o dzieło zawierano z osobami mającymi doświadczenie zawodowe, specjalistami w danej dziedzinie. Sąd uznał zatem, że mimo, że przedmiot umów był określony w sposób dość ogólny, to zainteresowany jako fachowiec nie potrzebował dokładnych instrukcji co do oczekiwanego rezultatu swojej pracy.

Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że w wyniku pracy zainteresowanego powstało samodzielne, stanowiące integralną całość zindywidualizowane dzieło. Podkreślił, że ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenia zindywidualizowanego dzieła w procesie produkcyjnym, przy czym wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. W niniejszej sprawie, przyszłość w której dzieło miało powstać, została przez strony wyraźnie wskazana, gdyż określono konkretny, termin na wykonanie prac, zaś podejmowane przez zainteresowanego prace spawalnicze nie tylko nie były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi starannego działania, lecz miały charakter jednorazowy, zadaniowy i zindywidualizowany oraz doprowadziły do powstania konkretnego, oznaczonego dzieła. Termin wykonania dzieła odpowiadał przy tym w ocenie sądu okręgowego zakresowi i czasochłonności powierzonych prac, które to stanowiły dzieło w sensie prawnym. Sąd okręgowy uznał zatem, że sporna umowa przyniosła konkretny rezultat i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Sąd okręgowy podkreślił także, że cechą odróżniającą przedmiot umowy o dzieło od przedmiotu umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, zaś w niniejszej sprawie istniała taka możliwość. Co prawda na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – także

wykonywając usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług - bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło. W niniejszej sprawie omawiana cecha występowała jednak łącznie z szeregiem innych, typowych dla umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług, co przesądziło o ostatecznej kwalifikacji prawnej umowy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że warunki zatrudnienia osób wykonujących prace w ramach umów o dzieło odbiegały od zasad zatrudnienia charakterystycznych dla osób wykonujących swoje obowiązki w oparciu o umowę o świadczenie usług. Osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło wykonywały na rzecz płatnika prace ściśle określone, wskazane w umowie, ewentualnie dodatkowo doprecyzowane ustnie przed przystąpieniem przez te osoby do wykonywania pracy. Prace wykonywały samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mogły swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie określonym w umowach o dzieło. Po zakończeniu pracy przez osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło dokonywano jej odbioru. Wynagrodzenie było płatne dopiero po wykonaniu i odbiorze prac.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że to wola i intencje stron przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny mieć w niniejszej sprawie decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia. Żaden bowiem przepis prawa nie daje organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zarzucając: - naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121) - poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z (...) Sp. z o.o. w okresie 8.08.2011 /19.08.2011, podczas gdy zainteresowany wykonywał dla płatnika składek umowy o świadczenie usług, tym samym podlegał w/w ubezpieczeniom społecznym; art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że zawarta pomiędzy stronami umowa miała charakter umowy o dzieło, a nie umów starannego działania, to jest umowy zlecenia; art. 627 k.c. przez przyjęcie, że wykonywane przez zainteresowanego czynności miały indywidualny charakter dzieła podczas, gdy postępowanie dowodowe wykazało, że wykonywane czynności miały na celu świadczenie usług (art. 750 k.c.), art. 6 k.c. poprzez przerzucenie na organ rentowy ciężaru udowodnienia, że zainteresowany wykonywał pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło, podczas, gdy to na powódce ciążył obowiązek wykazania, że łącząca strony umowa była umową o dzieło oraz poprzez uznanie, że płatnika łączyła z zainteresowanym umowa o dzieło podczas, gdy fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony; art. 65 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że w niniejszym stanie faktycznym zgodnym zamiarem stron w przedmiotowej umowie i celem tej umowy było wykonanie konkretnego dzieła, a nie staranne działanie zainteresowanego na podstawie szeregu umów o świadczenie usług;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: art. 232 k.p.c. poprzez przerzucenie na organ rentowy ciężaru udowodnienia, że zainteresowany wykonywał pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, podczas gdy to na płatniku ciążył obowiązek wykazania, że łącząca strony umowa była umową o dzieło i w rezultacie bezpodstawne uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że płatnika łączyła z zainteresowanym umowa o dzieło, podczas gdy fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony przez skarżącą Spółkę; art. 233 §1 k.p.c. i dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, poprzez uznanie, że skarżącą Spółkę z zainteresowanym łączyła umowa o dzieło, mimo iż przedstawiony w niniejszej sprawie materiał dowodowy świadczy o tym, że strony umówiły się na wykonywanie czynności starannego działania; art. 233 §1 k.p.c. i dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów poprzez przyznanie waloru wiarygodności świadkowi M. B. osobiście zainteresowanej w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia dla Powódki, a także potraktowaniu w sposób wybiórczy zeznań świadków R. S. i K. F. uzyskanych przez organ rentowy w toku postępowania kontrolnego, niekwestionowanych zarówno przez obie strony postępowania sądowego jak i sąd

orzekający i w efekcie przyjęcie, ze strony łączyła umowa o dzieło, a nie umowa o świadczenie usług; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie jednostronnej oceny zebranego materiału dowodowego i dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, a mianowicie sprzecznych z zeznaniami świadków R. S. i K. F. zawartych w protokołach przesłuchań przed organem rentowym i w efekcie przyjęcie, ze strony łączyła umowa o dzieło, a nie umowa o świadczenie usług.

Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania płatnika składek w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Wniósł ponadto o zasądzenie od płatnika składek na swoją rzecz kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ płatnik wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

### ***Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest zasadna.***

W ocenie sądu apelacyjnego, sąd okręgowy dokonał w sprawie, w istotnym zakresie prawidłowych ustaleń, które sąd apelacyjny w całości aprobuje. Niemniej mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy sąd apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej spornej umowy łączącej strony.

Istotnie w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. i poszanowania woli stron wyrażona w art. 65§ 2 k.c. Sąd apelacyjny stoi na stanowisku, że są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego, a więc m.in. w sytuacji stwierdzenia że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się jego właściwości, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). W ocenie sądu apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniały podstawy aby zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowany ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyła co najmniej umowa o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia zważywszy, że bezpośrednio po jej zakończeniu strony zawarły umowę o pracę zatrudniając ubezpieczonego jako spawacza.

W ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia. W dobie, gdy podmioty zamawiające kierują się wyłącznie kryterium ceny, zawieranie umów o dzieło staje się powszechną praktyką. Popularność umowy o dzieło wynika z faktu, że z tytułu jej zawarcia nie powstaje obowiązek ubezpieczenia społecznego. O ile jest on z perspektywy zamawiającego korzystny, o tyle prowadzi do ukształtowania takiej zależności, że wykonujący pracę nie uczestniczą w systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie są objęci ochroną na wypadek ryzyka związanego z wypadkiem, czy chorobą. Ten element nie może być w sprawie decydujący i powodujący zakwalifikowanie czynności zainteresowanego automatycznie do umowy o świadczenie usług. Może jednak rzucać światło na przewartościowanie pojęć dotyczących dzieła (wyrok SN z 25.03.2015 r. III UK 159/14). Sąd okręgowy dokonując w sprawie wykładni oświadczenia woli pominął specyfikę sfery ubezpieczeń społecznych, w której swoboda stron doznaje ograniczeń i potraktował umowy jako strictly stosunek cywilnoprawny. Tymczasem przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są bezwzględnie obowiązujące i jako takie nie mogą być wyłączone wolą stron, ani też ograniczone. Do tej dziedziny należy kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków (wyrok SN z 24.03.2015 roku, II UK 184/14).

Sąd apelacyjny aprobując zatem ustalenia co do czynności wykonywanych przez ubezpieczonego i treści umowy łączącej go z płatnikiem uznał, że sporna umowa nie mogła być wykonywana w reżymie umowy o dzieło. O zdefiniowaniu umowy decydują bowiem wszystkie elementy zobowiązania; nie tylko treść, nazwa, nawet sposób realizacji, ale też istota umowy i jej społeczno-gospodarcze przeznaczenie, jak też zgodność z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.

Skoro system ubezpieczeń społecznych ma charakter powszechny, to w należy przyjąć, że obowiązkowo ubezpieczeniom podlega wszelka działalność zarobkowa polegająca na świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Elastyczność reguły z art. 750 k.c. a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązuje, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. Jako dzieło mogą być uznane do najwyżej ewidentne przypadki jednorazowej pracy prowadzącej do z góry określonego rezultatu możliwego do zweryfikowania po zakończeniu pracy. Jeśliby uznać, że w sytuacji takiej jak w rozpoznawanej sprawie strony łączyła umowa o dzieło, to wówczas funkcja regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych byłaby bezprzedmiotowa. Ubezpieczony co prawda wykonał jednorazową pracę prowadzącą do rezultatu, który był z góry określony a następnie zweryfikowany, jednak bezpośrednio potem zawarto z nim umowę o pracę na tożsame czynności. W efekcie celem spornej umowy nie było jedynie doprowadzenie do określonego rezultatu, lecz również sprawdzenie umiejętności pracownika. W takich warunkach trudno uznać wolę stron zawarcia umowy o dzieło, bo gdyby ubezpieczonemu od razu zaproponowano umowę o pracę to najpewniej też przejawiłby taką wolę. Pracodawca jako silniejsza strona stosunku prawnego wykorzystał tę pozycję nie oferując ubezpieczonemu wyboru zatrudnienia, lecz umowę o dzieło.

Sąd apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzania przez płatnika określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak powinno się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Skoro w sprawie sąd apelacyjny uznał, że pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym doszło do zawarcia umów o świadczenie usług to ubezpieczonego należało objąć ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Mając na uwadze przedstawioną ocenę prawną, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie (pkt 1). O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c (pkt 2).

SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

–Stelmaszczuk